VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 56)**

z dnia 15 czerwca 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 56)

15 czerwca 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- w trybie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów na temat przebiegu i wyników nieformalnego szczytu Rady Europejskiej, który odbył się w dniu 23 maja 2012 r.,

- w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych (26 czerwca 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Serafin** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Rapp** główny specjalista w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, **Marta Leśnicka** starszy specjalista w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, **Beata Błasiak-Nowak** doradca techniczny w Najwyższej Izbie Kontroli; **Marek Migalski**, **Janusz Wojciechowski**, **Marek Siwiec**, **Zbigniew Ziobro**, **Ryszard Czarnecki**, **Tadeusz Cymański**, **Róża Thun**, **Jacek Włosowicz** posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Marcin Fryźlewicz**, **Mateusz Zreda**, **Justyna Łacny** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmu, **Ziemowit Cieślik** – naczelnik w BAS; **Zbigniew Czachór** – doradca Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Mamy już kworum, więc możemy rozpoczynać nasze obrady. Witam wszystkich przybyłych gości.

Chciałabym zaproponować wprowadzenie ograniczeń czasowych. Trochę opóźniło nam się rozpoczęcie obrad. Chciałabym, abyśmy zakończyli posiedzenie o godzinie 12.30 i chciałabym przypomnieć o propozycji ograniczeń czasowych. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam je za wiążące. Nie mamy dzisiaj posła sprawozdawcy, więc tylko przypomnę, że posłowie zabierający głos w dyskusji mają na to trzy minuty, a jeśli zabierają głos po raz drugi, mają minutę. Czy jest zgoda co do takiego trybu procedowania? Rozumiem, że jest. Nie słyszę sprzeciwu.

Mają państwo porządek obrad. Sekretariat Komisji otrzymał pisemną informację, że porządek posiedzenia Rady nie zawiera projektów aktów ustawodawczych UE ani projektów aktów UE przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1, w związku z tym prezydium Komisji podjęło decyzję o zdjęciu tego punktu z porządku dziennego i przyjęciu następujących konkluzji: w związku z brakiem projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów prawnych, przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE, we wstępnym porządku obrad posiedzenia Rady ds. Zagranicznych proponuję przyjąć do wiadomości pisemne informacje przekazane przez rząd w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Czy ktoś wyraża sprzeciw?

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Nie mieliśmy czasu się zapoznać, pani przewodnicząca, w stosownym czasie, z pisemnymi informacjami, więc proponowałabym, żeby pan…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Mamy dwa punkty. Omawialiśmy to na posiedzeniu prezydium.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Proszę bardzo, pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Pani przewodnicząca powiedziała w konkluzji, że Komisja przyjmuje informację pisemną, a my nie mamy tej informacji. Nawet porządku nie mamy. Więc o to chodzi, że nie możemy przyjąć, bo w ogóle nie mamy tego dokumentu. Nie istnieje taki dokument, który moglibyśmy zaakceptować w konkluzjach.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Tak, tak, to było nieporozumienie, pani przewodnicząca, bo dotyczyło Rady ds. Zagranicznych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

To znaczy, mamy informację, że nie ma żadnych aktów prawnych. To jest to, o czym mówiliśmy na prezydium. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Wiem. Proszę państwa, podczas posiedzenia prezydium omawialiśmy kwestię informacji rządu przed posiedzeniem Rady ds. Zagranicznych. Wiemy już, że nie będzie omawianych projektów legislacyjnych i do tej pory była taka procedura, że zdejmowaliśmy wobec tego takie punkty z porządku obrad. Jednak prezydium stwierdziło, że od dłuższego czasu *de facto* nie uczestniczymy w debacie na temat stanowisk nielegislacyjnych rządu i znacząca część aktywności Polski na forum UE umyka kontroli parlamentarnej i prezydium podjęło decyzję. Może prosiłabym panią przewodniczącą, żeby pani zechciała poinformować Komisję o tym, jakie decyzje podjęliśmy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Tak. Podjęliśmy decyzję, żeby od następnego razu przyjąć sztywną zasadę, jeśli chodzi o szczyty, na których nie ma aktów prawnych. Będziemy z automatu tak czy inaczej prosili o informację, natomiast w trybie art. 3, w innym trybie, i chodzi o to, żeby zachować porządek. Jeszcze nie przywitałam pana ministra, zaraz to zrobię w sposób szczególny, dlatego że po raz pierwszy gości na naszym posiedzeniu. Od następnego razu, żeby się trzymać tego porządku w innym trybie, w trybie art. 3, będziemy normalnie wprowadzali te punkty do porządku obrad. Rozumiemy się?

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Tak, pani przewodnicząca, tylko mi chodziło o samą treść konkluzji, bo pani powiedziała w konkluzji, że przyjmujemy do wiadomości pisemną informację, ale jej nie ma.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

To była omyłka.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dobrze, przepraszam, rozpędziłam się. Rozumiem, że jest zgoda co do tego, żeby ten punkt zdjąć. Mamy tylko jeden w tym miejscu.

Chciałam powitać serdecznie pana ministra Piotra Serafina, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, który dzisiaj po raz pierwszy gości na naszym posiedzeniu. Mam nadzieję na ciekawą dyskusję. W takich sprawach bardziej ogólnych będzie też dobra okazja do tego, żeby wymienić z panem ministrem opinie na temat bieżących spraw europejskich, ale prosiłabym, żeby robić to w trybie, który przyjęliśmy, czyli trzymając się tych ram czasowych. Tak jak powiedziałam, posiedzenie Komisji zakończymy

o godzinie 12.30. Rozumiem, że nie ma więcej uwag do porządku obrad? Oddaję głos panu ministrowi, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Serafin:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, rozumiem, że powinienem się w tej chwili odnosić do problematyki ujętej w pkt I porządku, czyli do informacji Rady Ministrów na temat przebiegu i wyników nieformalnego szczytu Rady Europejskiej w dniu 23 maja. Postaram się to uczynić syntetycznie. Ta Rada Europejska to był pierwszy moment, kiedy szefowie państw i rządów, wraz z nowym prezydentem Francji, postanowili zastanowić się wspólnie nad tym, co dzisiaj Europa może zrobić dla wzrostu, po miesiącach dyskusji, po miesiącach decyzji, w trakcie których dominowało dążenie do poszukiwania oszczędności, dyscypliny finansowej. Wynik wyborów we Francji, ale także, jak sądzę, nastrój w wielu innych krajach sprawił, że potrzeba dyskusji o „drugiej nodze", o instrumentach, które mają służyć wzrostowi, stała się zupełnie oczywista. I temu zasadniczo służyła ta Rada Europejska.

Nie podejmowano na niej żadnych decyzji, nie podejmowano formalnych konkluzji. Był komunikat adresowany w pierwszym rzędzie do mediów przewodniczącego Rady Hermana Van Rompuya, dotyczący wyników tego posiedzenia. Był również komunikat adresowany do mediów, do rynków finansowych, dotyczący Grecji. Celem w tamtym momencie, 23 maja, była po pierwsze próba ustalenia wspólnego języka komunikowania stanowiska UE i wszystkich państw członkowskich wobec rozwoju wydarzeń w Grecji. To co było problemem do 23 maja, to były rozbieżne komunikaty, które płynęły z różnych stolic, a nawet z tej samej stolicy od różnych ministrów. To jest bardzo niezdrowa sytuacja w kontekście niepokojów na rynkach finansowych. To, powiedziałbym, był jeden z dwóch zasadniczych celów – uspokoić dyskusję na temat Grecji. Wysłać do Grecji sygnał, że to od społeczeństwa greckiego będzie zależało, w jaki sposób ukształtuje się przyszłość Grecji w strefie euro. Natomiast i strefa euro, i UE, wszystkie państwa członkowskie chciałyby Grecję widzieć także po 17 czerwca jako członka tej Wspólnoty. To jest jedna zasadnicza sprawa.

Drugi element, dotyczący wzrostu. W kontekście debaty wzrostowej szefowie państw i rządów mieli okazję odnieść się do kilku konkretnych propozycji, które były już obecne w debacie, do kilku propozycji, które znajdują się na stole jako konkretne propozycje legislacyjne. Tak jak mówię, nie podejmując dyskusji, ale jak sądzę, odblokowując myślenie o tym, że jest potrzebne ich przyjęcie. I dotyczyło to na przykład, że pośród takich elementów mam na myśli chociażby kwestie wzmocnienia kapitałowego Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Od wielu miesięcy EBI oczekiwał zwiększenia kapitałów, po to, by z jednej strony móc utrzymać akcję kredytową na dotychczasowym poziomie, by nie być zmuszonym do sytuacji, w której w czasie kryzysu akcja kredytowa jest ograniczana, a z drugiej strony po to jest potrzebne zwiększenie kapitału, by możliwe było utrzymanie statusu najwyższej wiarygodności, tak zwanego potrójnego „A", które determinuje, wpływa na to, jaki jest koszt pozyskiwania pieniądza, który następnie może trafiać do kredytobiorców. W tej sprawie nie zostały podjęte żadne decyzje, ale dyskusja na Radzie nieformalnej 23 maja otwiera obecnie drogę do tego, by w najbliższych dniach tego typu rozstrzygnięcia zapadły.

Inną tego rodzaju kwestią, która była przedmiotem rozmowy, w której udało się, jak sądzę, odblokować, znaleźć wolę polityczną niezbędną do prac na poziomie roboczym, ministrów, to jest kwestia projektów pilotażowych obligacji projektowych. Skromny projekt, wartość 230 mln euro, ale to jest istota takiego pomysłu. Mówimy o pilotażu. Mówimy o czymś, co ma być przetestowane jako, być może, jeden z potencjalnych, istotnych instrumentów po roku 2013, który mógłby służyć finansowaniu w pierwszym rzędzie inwestycji.

Takich elementów, o których mógłbym mówić, było pewnie więcej. Znalazła się w trakcie tej dyskusji kwestia dyrektywy o efektywności energetycznej, która jak państwo wiedzą, jest z punktu widzenia rządu polskiego jednym z najciekawszych pomysłów, które znajdują się w szeroko rozumianej agendzie klimatycznej, bo w przeciwieństwie do innych elementów, efektywność energetyczna może służyć budowaniu konku-

rencyjności gospodarki polskiej, może służyć budowaniu konkurencyjności gospodarki europejskiej, nie wiąże się ze wzrostem kosztów energii.

W tym miejscu powiem, odchodząc już może od takich szczegółowych kwestii, które znajdą swój finał w najbliższych tygodniach i dniach. sądzę, że większość tych spraw znajdzie swoje rozwiązanie właśnie na Radzie Europejskiej formalnej 28 i 29 czerwca. Odniósłbym się do kwestii wieloletnich ram finansowych, bo nowa narracja, przywrócenie uwagi w kwestii znaczenia wzrostu dla wyjścia z kryzysu, także znaczenia wzrostu dla odniesienia się do problemów zadłużeniowych to jest także szansa dla dyskusji o wieloletnich ramach finansowych. Bo nie ma drugiego takiego jak budżet europejski instrumentu, który służyłby w takim stopniu wspieraniu inwestycji. A bez inwestycji wzrostu w Europie nie będzie. I myślę, że ten aspekt chcieliśmy, i pan premier chciał eksponować i eksponował w trakcie dyskusji podczas nieformalnej Rady. Aspekt istotny, który jak sądzę, o ile będzie nam towarzyszył w najbliższych tygodniach, zwiększy szansę na dobry wynik negocjacji budżetowych. Jeżeli uda nam się przebić z prawdziwym komunikatem. Na poziomie europejskim poza instrumentami regulacyjnymi nie mamy instrumentów, które mogłyby służyć wspieraniu wzrostu gospodarczego w Europie, poza właśnie budżetem. Jest on skromny, ale na poziomie europejskim niczego innego, co mogłoby skutecznie służyć w pierwszym rzędzie stymulowaniu inwestycji publicznych, nie mamy.

I na sam koniec powiem o elemencie, który również będzie nam towarzyszył w najbliższych tygodniach. W trakcie tego nieformalnego posiedzenia przewodniczący Rady Europejskiej Van Rompuy, przewodniczący Komisji Barroso, prezes Europejskiego Banku Centralnego Draghi, szef eurogrupy Juncker zostali poproszeni o to, by w kontekście nadchodzącej czerwcowej Radzie Europejskiej podjąć refleksję i przedłożyć propozycje dotyczące planu działania, który miałby służyć wzmocnieniu unii gospodarczej i walutowej. Ten plan miałby dotyczyć oczywiście tego, co dzisiaj niepokoi rynki finansowe, wydarzeń, których możemy się spodziewać w najbliższych dniach czy które miały miejsce w ostatnich dniach i które budzą niepokoje, i jest potrzebna reakcja. Elementy tej reakcji może zawierać raport Van Rompuya, ale w istocie raport tych czterech instytucji, ale także elementy wykraczające poza horyzont krótkookresowy, poza horyzont kryzysu, elementy, które miałyby dotyczyć tego, w jaki sposób w horyzoncie pięciu, dziesięciu lat miałaby funkcjonować unia gospodarcza i walutowa. Jakie instrumenty, w pierwszym rzędzie instrumenty ekonomiczne, musimy wspólnie, jako członkowie unii gospodarczej i walutowej, wypracować i zaproponować na przyszłość. To nie był przedmiot dyskusji na tej Radzie Europejskiej, ale w tym kontekście oczywiście pojawiają się kwestie związane chociażby z lepszymi regulacjami w odniesieniu do sektora usług finansowych, do sektora bankowego. Ale o tym, jak sądzę, będziemy mieli szansę rozmawiać, jeśli nie w przededniu czerwcowej Rady Europejskiej, to zaraz po tej Radzie. Muszę powiedzieć bowiem, że wczoraj byłem w Brukseli i rozmawiałem z wieloma kolegami z wielu instytucji i myślę, że wbrew temu, co można przeczytać w mediach, jeszcze obecnie nie ma dojrzałego myślenia w sprawie tego, co w tym raporcie Van Rompuya zwłaszcza w horyzoncie długookresowym powinno się znaleźć. Myślę, że dzisiaj uwaga większości obserwatorów instytucji jest skupiona w pierwszym rzędzie na tym, co dzieje się w tych dniach na rynkach finansowych.

Pani przewodnicząca, jeśli pani pozwoli, w tym miejscu oddałbym głos. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze, za to wprowadzenie. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowna Komisjo. Panie ministrze, ja też osobiście witam pana w tej sali. Przepraszam, na marginesie, zanim przejdę do meritum, chciałem zaapelować do pana ministra o rozważenie takiej możliwości, żeby poza formalizmami, które nas wiążą w postaci odpowiednich artykułów i procedur z ustawy normującej stosunki, w momencie, kiedy są ważne sprawy dotyczące UE i są one rozważane po stronie rządowej, żeby z inicjatywy pana ministra mogło dojść do spo-

tkania tutaj u nas, i żebyśmy mogli być poinformowani w trybie dyskusji o tym, co jest rozważane i co z punktu widzenia rządu jest aktualnie najważniejsze. Ten tryb, który jest niezabroniony, bo przecież to, co niezabronione, jest możliwe, na pewno poprawiłby warunki pracy Komisji i wszystko polepszył.

A teraz do rzeczy. Chciałbym pana ministra zapytać w tym punkcie o kwestie prorozwojowych bodźców, które były rozważane. Dlatego że to jest, wszyscy wiemy, bardzo ważna sprawa. I wiemy mniej więcej, i to też jest moje pytanie, bo prosiłbym o doprecyzowanie tego, jaki jest rozkład głosów w tej sprawie. Dlatego że z tego, co możemy się zorientować, rząd niemiecki do tej pory był radykalnie przeciwny temu elementowi i narasta frakcja, tak bym to powiedział, w krajach członkowskich, która skłania się do tego, żeby to luzować. Więc, jakie są tendencje, jak ta polityka, pana zdaniem, będzie dalej prowadzona i jak te narzędzia są proponowane? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. W niedzielę są wybory w Grecji. Może się wydarzyć wszystko. Scenariusz pozytywny jest prawdopodobny, ale nie bardzo. Czy są opracowywane, lub może raczej rozważane scenariusze na wypadek dojścia do władzy w Grecji sił lewicowych, które w zdecydowany sposób nie zgodziłyby się na kontynuowanie reform? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, witamy. Gratulujemy objęcia bardzo odpowiedzialnego, chociaż niewątpliwie interesującego stanowiska. Zapewne mimochodem pan minister użył słowa „narracja" i prawdę powiedziawszy, ono świetnie ilustruje moje obawy w tej mierze, to znaczy, co do przebiegu wydarzeń. Mieliśmy przecież w ostatnich miesiącach spotkanie G8, w którym między innymi tematem obrad już przy obecności prezydenta Hollande były elementy wzrostowe w przeciwdziałaniu kryzysowi. Teraz zbierała się nieformalna Rada Europejska. Paradoksem jest, że przy pewnym dławieniu, czy powiedziałabym łagodniej nieuwzględnianiu czynników wzrostowych w przeciwdziałaniu kryzysowi w strefie euro, które z całą pewnością było zdominowane myśleniem niemieckim na temat niezbędnych procedur, forsowała to przecież koalicja konserwatywno-liberalna, rzeczywiście ta polityka, wygląda na to ze statystyk, z obserwacji, służyła wzrostowi Niemiec, i to bardzo służyła. Paradoksem jest, że konieczność uwzględnienia czynnika prowzrostowego, wydaje się, jeśli to nie jest narracja oczywiście, zaczynamy dostrzegać po dojściu do władzy we Francji kandydata socjalistycznego. To jest rzeczywiście zaskakujący paradoks i dobrze by było, żebyśmy wysłuchali z pana strony, i to jest mój apel, elementów wariantowego zachowania się Polski w tej sytuacji. Bo na razie omawiamy narrację międzynarodową i ona, co tu dużo mówić, narzuca swoje zdanie.

Więc moje pytanie co do tego, jak wyglądało do tej pory stanowisko Polski, jakiej ono mogłoby ulec modyfikacji, jak my uczestniczymy, czy uczestniczymy, czy jakieś nasze opinie w tym raporcie pięciu instytucji są brane pod uwagę? Tu oczywiście w podtekście jest obecność polskich ekspertów urzędników w tych wszystkich instytucjach. Ale krótko mówiąc, tak to pytanie wygląda: jaki mamy wpływ na następny bieg wydarzeń, my jako kraj i państwo, jako rząd?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Siwiec.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Marek Siwiec:

Dziękuję bardzo. To jest bardzo zachęcająca formuła, w której można podnieść tematy, które niekoniecznie wynikają z porządku dziennego. Czasami jest tak, że rzeczywiście jest coś bardzo aktualnego, co zbiega się z terminem Komisji, więc może by, ale to oczywiście jest suwerenna państwa decyzja, stworzyć taką możliwość, aby gdzieś odnosić się

do tych spraw aktualnych. Ja akurat dzisiaj korzystam z takiej okazji. Być może będą również w przyszłości takie potrzeby.

Otóż, chciałem zapytać pana ministra, życząc oczywiście sukcesów i szczęścia, prezydencja się panu nie trafi, bo chyba tyle pan na tym stanowisku nie wytrzyma, ale to jest bardzo mocno wyeksponowane stanowisko i pan personifikuje Polskę również w Brukseli, tak że będzie to bardzo, myślę, fascynujące przeżycie w pana karierze. Ale przechodząc do konkretu. Jest w tej chwili bardzo bulwersująca sprawa Schengen, w naszym rozumieniu PE, zamachu, którego dokonała Rada, zmieniając podstawę prawną funkcjonowania traktatu. Mówię o tym z pełną odpowiedzialnością, dlatego że wczoraj podjęliśmy decyzję o tym, że wstrzymujemy wszelkie kontakty z Radą, jeśli chodzi, w skrócie mówiąc, o negocjowanie aktów prawnych, które dotyczą chociażby wymiany danych, tam jest cała lista tego. Więc mamy tutaj wojnę z Radą. Mówię o Parlamencie Europejskim. Jakie jest stanowisko Polski w tej sprawie? A nie ukrywam, że moje osobiste stanowisko jest takie, że to jest coś wyjątkowo bulwersującego i bezczelnego, dlatego że tam, gdzie się nie da obejść traktatu, który nakazuje współdecydowanie, próbuje się znaleźć kruczki prawne, które tak naprawdę są tylną furtką do wysadzenia w powietrze wszystkich przywilejów związanych z Schengen.

Więc pierwsze pytanie, jakie jest stanowisko Polski, i drugie – co pan o tym myśli? Bo sprawa jest precedensowa i szalenie niebezpieczna. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie ministrze, chciałem jeszcze dopytać bardziej szczegółowo o sprawę, którą pan poruszył, jeśli chodzi o efekty nieformalnych rozmów, które mieliśmy pod koniec maja, mianowicie ta właśnie powiększająca się „druga noga” – strategia prowzrostowa w gospodarce europejskiej. Bo takie mam wrażenie, że jednak symbolicznie trochę ten spór, czy tę „nogę” uruchamiać i w jakiej skali ją uruchamiać, a nie ograniczać się tylko do oszczędności i dyscypliny finansowej, koncentruje się na sporze o euroobligacje. I przynajmniej wedle relacji prasowych to trochę zaczyna wyglądać tak, że już prawie wszyscy są za, tylko Niemcy są przeciw. Jak to naprawdę wygląda w sprawie euroobligacji? Na czym polegają te obawy w sprawie euroobligacji? Co by było, gdyby one zostały wprowadzone z punktu widzenia dynamiki gospodarki europejskiej? Czy Polska ma też w tej sprawie jakieś stanowisko?

Druga sprawa to G20, które w Meksyku za chwilę się zbierze, które ma obradować przede wszystkim w sprawie chorego regionu świata, jakim jest Europa. Bo to już zaczyna być tak postrzegane. Europa ma być po prostu postawiona na dywaniku. Czy na ten temat również na tym nieformalnym spotkaniu rozmawiano, jakie stanowisko, jakie pomysły prezentować na takim szczycie, jakim jest G20?

I wreszcie wieloletnie ramy finansowe, bo wspomniał pan, że o tym też była mowa. Kolejne negocjacje na Radzie ds. Ogólnych 26 czerwca, za chwilę będziemy o tym mówili w kolejnym punkcie. Pytanie o kalendarz, bo wczoraj minister rolnictwa nas poinformował, że na przykład w sprawie reformy wspólnej polityki rolnej, ale też kwot, które mają się w tej polityce w nowej perspektywie finansowej zmieścić, tak naprawdę decyzje wiążące będą zapadały w czasie prezydencji litewskiej, czyli w pierwszej połowie 2013 roku, czyli dosyć późno. Jak w związku z tym wyglądają dalsze negocjacje? Jaki jest zarys terminowy? Kiedy te wieloletnie ramy finansowe ostatecznie zostaną podjęte czy zaklepane? I na jakim szczeblu, jeśli chodzi o wspólną politykę rolną, mają zapaść decyzje, jeśli chodzi o reformę i o kwotę, ponieważ tutaj też zasięgnęliśmy takich informacji, że decyzje będą zapadały na poziomie szefów rządów, czyli premiera. Czyli wygląda na to, że my nie mamy co w tej sprawie rozmawiać z ministrem rolnictwa, tylko powinniśmy rozmawiać z premierem, a jeśli z premierem, to z panem, bo pan pracuje w Kancelarii Premiera. W związku z tym też pytanie, jaka jest determinacja premiera w sprawie dobrych rozwiązań dla Polski dotyczących wspólnej polityki rolnej, czyli w sprawie wyrównania dopłat? Od ministra rolnictwa różne rzeczy słyszeliśmy w tej sprawie, czasami naszym zdaniem dosyć bałamutne, ale jeżeli decyzje będą podejmowa-

ne na poziomie premiera, to w takim razie dobrze było usłyszeć, czy premier ma wolę, ma determinację walki o wyrównanie dopłat?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, ja też pana przywitam w Komisji. Nie wiem, czy to dobrze, że już trzeci poseł PiS pana wita. Ale w każdym razie witamy.

Trochę szkoda, że pan zaczyna swoją misję ministerialną w jednym z trudniejszych momentów relacji między rządem a Komisją, mianowicie w sytuacji, kiedy mamy do czynienia ze złamaniem ustawy o współpracy, ale rozumiem, że do tego jeszcze wrócimy i mam nadzieję, że będzie taki moment w tym harmonogramie, bardzo państwa proszę, żebyśmy jeszcze mieli możliwość zapytania o tę smutną sprawę, która jest w sprawach bieżących, żeby pan minister był wtedy na sali. Spróbujmy tak to poprowadzić, żeby pan minister był w tym punkcie, gdy będziemy omawiali kwestię złamania ustawy kooperacyjnej w związku z Radą Europejską obiegową 7 maja. Pani przewodnicząca Fotyga jeszcze będzie o tym wspominała zapewne.

Chciałem pana zapytać o kilka rzeczy, zanim tamten punkt poruszymy w kolejnym punkcie sprawy bieżące. Mianowicie chciałem zapytać po pierwsze o to, jakie są pana formalne kompetencje jako pełnomocnika premiera ds. obecności premiera w Radzie Europejskiej. Czym się różnią pana formalne kompetencje jako pełnomocnika premiera od pana kompetencji jako wiceministra ds. zagranicznych, spraw europejskich? Na czym polegają różnice między tymi dwoma stanowiskami? Co panu daje dodatkowe stanowisko w sensie prac rządu?

Mamy nie tylko w Grecji, ale też wybory we Francji w ten weekend. W takim razie mam pytanie, czy kwestia renegocjacji paktu fiskalnego w ogóle jeszcze jest w porządku dziennym? Czy Francuzi jeszcze to podnoszą? Czy będzie dyskusja o drugim pakcie? Czy w ogóle pakt fiskalny jeszcze jest żywy, czy już jest martwy? Bo gdyby był martwy, to byłaby dobra wiadomość.

Po trzecie, mówił pan o politykach rozwojowych. My wczoraj dyskutowaliśmy o semestrze europejskim, który z kolei wymaga od Polski wyłącznie cięć. Chcę zapytać, w jaki sposób pan będzie koordynował swoją pracę jako człowiek od Rad Europejskich z tym, co dzieje się w innych ministerstwach? Bo na przykład wczoraj dyskutowaliśmy z ministrem Dominikiem, że semestr europejski to są wyłącznie cięcia, cięcia, cięcia. Żadnych zaleceń dla Polski, jeśli chodzi o rozwój, nie ma. Są tylko zalecenia dalszych cięć.

I oczywiście pytanie standardowe: unia bankowa. Co z tym projektem? Na ile on jest zawansowany? Jeśli tak, to jaką rolę ma mieć w ramach w ogóle tego całego procesu decydowania o nowym kształcie polityki europejskiej? Ma być rola eurogrupy. Pan wspomniał o eurogrupie. Czy rzeczywiście wytwarza się wewnętrzny rdzeń decyzyjny, który potem reszta będzie tylko przyjmowany do wiadomości? I unia polityczna. To, co pani kanclerz Merkel powiedziała wprost, że będzie próbowała przeprowadzać teraz przez UE. Jakie jest stanowisko Polski w kwestii unii politycznej? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan europoseł Wojciechowski.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, w tej kwestii, którą już poruszył pan poseł Sellin. Otóż, byłem 7 czerwca w Kopenhadze na posiedzeniu przewodniczących komisji rolnictwa parlamentów narodowych i reprezentowałem tam Komisję Rolnictwa PE. Pani przewodnicząca Rady ds. Rolnictwa, pani minister Gjerskov z Danii, na moje pytanie dotyczące stanowiska Rady w sprawie wyrównania dopłat, zniesienia tej dyskryminacji, odpowiedziała wprost, że tą kwestią Rada nie będzie się zajmowała, że to jest sprawa polityczna na szczeblu szefów rządów i Rada tej kwestii rozstrzygać nie będzie. W związku z tym nie wiem, czy pan premier Tusk ma w ogóle świadomość tej sytuacji, bo wielokrotnie deklarował, że ma pełne zaufanie do ministra rolnictwa, jest spokojny o to, że jego działania przyniosą skutek. Oświadczam więc, że nie przyniosą żadnego

skutku. Minister rolnictwa nic w tej sprawie nie zrobi, nikt z nim nie będzie poważnie o tej sprawie rozmawiał. Jeśli chcemy cokolwiek uzyskać dla polskich rolników, a musimy uzyskać, są zresztą podejmowane dramatyczne próby w PE, pracujemy nad rozwiązaniami legislacyjnymi, ale tak długo, jak długo nie będzie polskiego premiera, a do tej pory premier się nie odezwał w tej sprawie ani razu, nie słyszałem, nie było żadnej wypowiedzi premiera, żeby się zajmował sprawami dopłat bezpośrednich, a wydatki rolnicze to jest prawie 40 proc. budżetu UE.

Więc kategorycznie chcę to oświadczyć – minister rolnictwa nic w tej sprawie nie zrobi. Oglądanie się na ministra rolnictwa jest po prostu karygodnym błędem, odpuszczeniem tej sprawy. Jest prośba o przekazanie panu premierowi. Zresztą są przecież w tej sprawie dwie uchwały: uchwała Sejmu i uchwała Senatu, bardzo mocne, wzywające rząd do działania w tej sprawie. Ale to tylko premier, tylko na szczeblu premiera można coś osiągnąć. Więc pan premier musi mieć tego świadomość, bo zdaje się, że tej świadomości nie ma i jest wprowadzany w błąd przez ministra Sawickiego, obiecującego, że nie wiem, co on tam osiągnie. Nic takiego się nie zdarzy bez udziału premiera. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z pań i panów chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Kalemba.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Panie ministrze, szanowni państwo, to są najtrudniejsze negocjacje. Tak było przy akcesji i tak jest teraz, gdy chodzi o wspólną politykę rolną. Są te zagrożenia, które wszyscy znamy i o nich mówimy na posiedzeniach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Panie ministrze, podzielam ten pogląd, że w tym czasie powinna być opracowana strategia jeszcze poprawy tych warunków, które są proponowane. Niesprawiedliwe, nierówne warunki, bo przy akcesji było wiadomo, że wtedy te warunki były nierówne, szczególnie jeśli chodzi o płatności obszarowe, bo to jest ten pierwszy filar. Ale wtedy było mówione, że to jest na tę perspektywę, a następnie zostanie zmienione. Natomiast obecnie nie ma nawet określonej perspektywy zniesienia tych różnic nieuzasadnionych w ogóle ekonomicznie.

I tutaj, panie ministrze, potrzebna by była strategia, uważam, że i dyplomatyczna na tym najwyższym poziomie ministrów, którzy byli tu wymieniani, łącznie z ministrem spraw zagranicznych, pan premier, pan prezydent – to jest naprawdę polska racja stanu, jeżeli chodzi o poprawę tych warunków.

Mam pytanie na tym etapie, jak budowana jest strategia? W dniu 25 czerwca jest posiedzenie Komisji Europejskiej w tym zakresie w Brukseli. Tam będziemy też uczestniczyli, w jakiś sposób będę reprezentował Komisję do Spraw Unii Europejskiej, ale z moich doświadczeń wynika, że tu jest potrzebna właśnie taka strategia na te czasy, żeby na innych poziomach, wspólnie, bez względu na, powiedzmy sobie, jakieś podejście polityczne, żebyśmy mieli rozsądne warunki. Bo przypomnę tylko, że zgodnie z rozporządzeniem, gdzie jest propozycja, że bierze się tę podstawę 90 proc. średniej płatności w UE, później płatność w danym państwie, też w procentach, i redukcja o jedną trzecią, to jest w naszych warunkach o około 8 euro na 1 ha, to naprawdę jest nie do przyjęcia. Takie jest stanowisko naszej Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Przypomnę, że takie stanowisko było. Miałem wtedy koreferat w tych zasadniczych sprawach.

I drugi element, bardzo ważny, panie ministrze, nie będę mówił, bo to nie jest czas na szczegóły, ale bardzo niebezpieczna jest sprawa, która wynika z tych projektów rozporządzeń, że tak jak do tej pory sprawy były regulowane w rozporządzeniach, gdzie wymagana była opinia i stanowisko danego państwa członkowskiego, to obecnie próbuje się te ważne sprawy, bardzo istotne, uzasadnić, że są mało istotne i regulować jako akty wykonawcze i delegowane, co w przypadku rolnictwa może przynieść katastrofalne skutki. Jednak tu w Polsce wiemy, jakie są warunki z Brukseli. Tego się nie da regulować w ramach tego budżetu, jaki jest. I to są moje spostrzeżenia. I też gratuluję

panu ministrowi i wykorzystuję tę sytuację, żeby na te parę elementów zwrócić uwagę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Teraz oddam głos panu ministrowi z prośbą o udzielenie odpowiedzi na te pytania, które się pojawiły. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, spoglądam ma zegarek. Postaram się odnieść choćby dwoma, trzema zdaniami do pytań zadanych przez panie i panów posłów. Po pierwsze bardzo dziękuję za życzenia powodzenia w misji, której się podjąłem i cieszę się, że te życzenia pochodzą od przedstawicieli różnych stron sceny politycznej. Ja rzeczywiście wierzę, i tu odnoszę się do tego, o czym mówili pan poseł Naimski i pan poseł Szczerski, że w polityce europejskiej, jeśli nie we wszystkich, to w większości spraw powinno być nas stać na to, żeby budować kompromis wokół interesu narodowego, który wspólnie powinniśmy realizować. Mam nadzieję, że będzie się to udawało lepiej lub gorzej. W każdym razie będę się starał robić wszystko co w mojej mocy, by taki konsensus współkształtować i budować. Zobaczymy, na ile się to powiedzie.

Pytań było sporo. Może zacznę od końca. Trzy pytania. Pan poseł Kalemba zapytał o strategię negocjacji w kontekście wyrównywania płatności bezpośrednich. Powiedziałbym jedno zdanie, panie pośle; nie zapominajmy też o drugim filarze. Drugi filar to są instrumenty niezwykle istotne z punktu widzenia rolników, zwłaszcza tych, którzy inwestują w swoje gospodarstwa. Strategia w związku z tym nie może mieć charakteru jednowymiarowego. To musi być strategia, która obejmuje oba filary wspólnej polityki rolnej, eksponuje problem wyrównywania płatności bezpośrednich, ale nie zapomina także o tym, jak bardzo polska wieś mogła się zmienić w ostatnich latach dzięki inwestycjom dokonywanym ze środków na rozwój obszarów wiejskich.

W kontekście wyrównywania płatności bezpośrednich powiem tylko jedną rzecz: rzeczywiście liczby, które pan poseł przytoczył, nie są być może imponujące, ale zważmy na to, dlaczego wzrost w euro nie jest tak istotny w Polsce? Dlatego że poziom płatności w Polsce jest już dzisiaj znacznie bliższy przeciętnej unijnej niż ma to miejsce w pierwszym rzędzie w krajach bałtyckich. W krajach bałtyckich płatności na hektar wynoszą na przykład na Łotwie około 90 euro na ha. Sprawa jest więc istotna. Ona, o czym będę mówił za chwilę, jest częścią strategii negocjacyjnej. Nie może być jej jedynym elementem. Musimy pamiętać także o innych instrumentach.

Pan poseł Wojciechowski postawił tezę, że minister rolnictwa nie może niczego w tej sprawie zrobić. To nie jest teza, z którą mógłbym się zgodzić. Uważam, że minister rolnictwa robi i będzie robił bardzo wiele. Nie wszystkie decyzje, które dotyczyć będą mechanizmów, zarówno tych w pierwszym filarze wspólnej polityki rolnej, jak i w drugim filarze, będą podejmowane na poziomie Rady Europejskiej. Ich istotna część, także te, które będą miały wpływ na dystrybucję środków, choćby w drugim filarze, to są decyzje, które znajdują się w kompetencji Rady Ministrów Rolnictwa. Natomiast jest prawdą, że te komponenty czy te elementy wszystkich propozycji legislacyjnych, które znalazły się na stole, które dotyczą kwot euro: jak udziały poszczególnych polityk w budżecie, jaki podział, jeśli mówimy o wspólnej polityce rolnej pomiędzy pierwszym a drugim filarem, także kwestia dynamiki wyrównania płatności bezpośrednich – to są rzeczywiście decyzje, o których będzie ostatecznie decydowała Rada Europejska. I one będą częścią szerokiego pakietu, który będzie dotyczył nie tylko polityki rolnej, ale także polityki spójności i innych wydatków z budżetu europejskiego oraz sposobu finansowania budżetu.

I chciałem pana zapewnić, że pan premier ma pełną świadomość tego. Pan premier sprawy związane także z kwestią wyrównywania płatności bezpośrednich podnosi w kontaktach z partnerami. Nie było jeszcze do tej pory dyskusji na Radzie Europejskiej w sprawie wieloletnich ram finansowych, takiej pełnokrwistej dyskusji, ale właśnie taka okazja przytrafi się 28 czerwca w czwartek w godzinach popołudniowych, kiedy po raz pierwszy na Radzie Europejskiej będzie przestrzeń do rozmowy. Choć też muszę przyznać, to będzie dosyć krótka rozmowa. To będzie pierwszy moment, kiedy szefowie państw i rządów będą mieli okazję przyjrzeć się efektowi prac w trakcie prezydencji

polskiej i duńskiej, których celem było zidentyfikowanie tych elementów, które mają charakter sporny i powinny znaleźć rozstrzygnięcie.

W kontekście rolnictwa było również pytanie od pana posła Sellina, jaki jest kalendarz negocjacji. Kalendarz negocjacji określiła Rada Europejska w grudniu ubiegłego roku. To jest kalendarz, który zakłada, że rok 2012 kończymy uzgodnieniami politycznymi, uzgodnieniami tych najtrudniejszych kwestii: jak wysokość budżetu, jaki budżet dla poszczególnych polityk finansujemy. Kończymy to w tym roku w grudniu. Jest w polskim interesie zabieganie o to, żeby ten kalendarz był dotrzymany.

Natomiast oczywiście zakończenie i podjęcie ustaleń w kwestiach najtrudniejszych otwiera dopiero drogę do uszczegółowienia i do doprecyzowania elementów w odniesieniu do aktów legislacyjnych. Przy czym uważam, i mam nadzieję, że zarówno PE, jak i Rada zdołają ten proces zorganizować w taki sposób, by prace mogły się toczyć, i one toczą się dzisiaj równolegle, i by na poziomie Rad sektorowych propozycje poszczególnych aktów prawnych były niemalże dojrzałe do przyjęcia. Aby brakowało im tylko tego ostatniego elementu – kwot. Choć oczywiście będziemy mieli również w procedurze przyjęcie wieloletnich ram finansowych PE. I tutaj również jednym z powodów, dla którego Polska popierała i będzie popierała włączanie – i tu odnoszę się po części do pytań pana posła Siwca - włączanie PE do dyskusji, angażowanie PE w wymianę poglądów przed Radą ds. Ogólnych, po Radzie ds. Ogólnych. W ten poniedziałek byłem w Danii, gdzie mieliśmy dyskusję na nieformalnej Radzie ds. Ogólnych, gdzie PE znalazł się i przedstawiciele PE mieli prawo prezentować swoje stanowisko. Zależy nam na tym, by PE miał poczucie współuczestnictwa w tym procesie, właśnie po to, żeby nie musiała się powtórzyć historia z lat 2005, 2006, kiedy pomiędzy kompromisem na poziomie Rady Europejskiej a decyzjami PE upłynęło pięć lub sześć miesięcy, nie pamiętam w tej chwili. Nie mamy na to po prostu czasu. Powinniśmy wszyscy pracować na jak najszybsze porozumienie.

Poseł Szczerski zapytał o formalne kompetencje. Jest to pytanie ustne, ale równocześnie zostało skierowane do pana premiera pytanie pisemne. Myślę, że oczywiście odpowiedź na to pytanie trafi do Wysokiej Izby. Po części odpowiedzi na to pytanie udzielił pan poseł Sellin, mówiąc o tym, jak istotną rolę odgrywa, w dzisiejszej Europie po Traktacie z Lizbony, Europie kryzysu, która wymaga podejmowania szybkich decyzji, Rada Europejska. Taka jest moja rola. To jest rola związana z przygotowywaniem udziału premiera w Radach Europejskich. Ale więcej szczegółów, panie pośle, mam nadzieję, że pozwoli pan, że przełożymy tę dyskusję na inny moment, bo jest cały szereg ciekawych pytań dotyczących substancji, niekoniecznie kwestii moich kompetencji, które nie są tak interesujące jak tematy omawiane tutaj.

Poseł Szczerski zapytał również o kwestie renegocjacji paktu fiskalnego. Miejmy nadzieję, być może mam trochę inny punkt widzenia niż pan poseł, ale ja mam nadzieję, że pakt fiskalny, który został już zaakceptowany już w referendum w Irlandii, wobec którego parlamenty kilku państw członkowskich, siedmiu już, jak mi podpowiadają koledzy, ta liczba się zmienia z dnia na dzień, wypowiedziały się pozytywnie, miejmy nadzieję, że on już nie będzie musiał być przedmiotem renegocjacji. Dzisiaj bowiem potrzebujemy w Europie stabilizacji, potrzebujemy także tego, by decyzje, które są już podjęte, były respektowane. I mam nadzieję również, że w kontekście drugiej tury wyborów we Francji… Prezydent Hollande nigdy nie powiedział tego, że nie zgodzi się na pakt fiskalny. On oczekiwał uzupełnienia paktu fiskalnego elementami, które dotyczyłyby wzrostu. Tak należałoby to stanowisko odczytać, choć wiem o tym, mam świadomość, że niejednokrotnie interpretacje wypowiedzi prezydenta Francji były nieco dalej idące.

Co do unii bankowej, unii politycznej, starałem się do tego odnieść we wstępie. Dzisiaj zarówno unia bankowa, jak i polityczna, to są koncepty, które wymagają dopiero operacjonalizacji. Dzisiaj za wcześnie jest jeszcze pewnie, żeby o tym dyskutować, natomiast stanowisko Polski wobec unii politycznej, państwo wiedzą, identyfikujemy zanurzanie się Polski w procesie integracji europejskiej jako proces absolutnie zbieżny z naszymi strategicznymi interesami, zarówno z uwagi na geopolityczne usytuowanie naszego kraju, jak i z uwagi na to, że członkostwo w UE jest jednym ze źródeł wzrostu gospodarczego w Polsce. Jest jednym z tych mechanizmów, które napędzają w Polsce pozytywną

zmianę. Zmienia nasz kraj na lepsze i to jest nasze doświadczenie członkostwa od roku 2004. Będziemy jeszcze mieli okazję, jak sądzę, rozmawiać o zamysłach unii bankowej, unii politycznej. Jedno zdanie, żeby zupełnie nie pominąć tego pytania. Jak sądzę, dzisiaj, i to jest ewolucja poglądów w ciągu ostatniego tygodnia, narasta świadomość, że pełnowymiarowa unia bankowa równa się *de facto* unii fiskalnej. A zatem podejmowanie tutaj działań na krótką metę może się okazać nieskuteczne, bo pełnowymiarowa unia bankowa równa się unia fiskalna. I o tym mówią Niemcy. A unia fiskalna musi się równać unia polityczna. I myślę, że powinniśmy dobrze rozumieć stanowisko niemieckie. To jest stanowisko wedle którego, jeśli mamy uwspólnotowić dług, to ustalmy również reguły, które decydują, determinują, jaka jest nasza konkurencyjność. Punktem myślenia w takim kierunku był pakt Euro+. Ale na pewno wrócimy do tematu unii bankowej i politycznej w kontekście zbliżającej się Rady Europejskiej.

Pan poseł Sellin zadał pytanie o WPR, do czego się odniosłem. Chory region świata – Europa. Miejmy świadomość, że gospodarka ma wymiar globalny. Rynki finansowe mają również charakter globalny. Koncentracja uwagi na Europie czasami odciąga uwagę od problemów, które są gdzie indziej. Dlatego apeluję, i sądzę, że w taki sposób powinni postępować wszyscy europejscy ministrowie, politycy i urzędnicy, nie powinniśmy dawać się wciągać w spiralę spekulacji na temat najczarniejszych scenariuszy. Naszą rolą powinno być uspokajanie sytuacji i pokazywanie tego, że Europa nie jest wcale chorym człowiekiem świata. UE, w przeciwieństwie na przykład do Stanów Zjednoczonych, zachowała udział w handlu światowym, pomimo tego że rosną dzisiaj giganci – Chiny, Indie, Brazylia. Nie zgadzam się, nie chciałbym takim językiem mówić o tym, z czym identyfikuję się jako z projektem, który jest naszym projektem, jest projektem, w którym uczestniczymy.

W kontekście euroobligacji, tutaj poseł Sellin mówił o wzroście. Myślę, że warto oddzielić w kontekście dyskusji o wzroście dwa horyzonty. Jeden to horyzont ratunkowy. Wynika on z tego, co dzisiaj jest problemem strefy euro. Jedną z takich spraw są euroobligacje. Mogę powiedzieć tylko tyle: Polska chciałaby, by kryzys w strefie euro znalazł pozytywne rozwiązanie. To jest strategiczny interes Polski. Chcemy, by strefa euro się naprawiła. Natomiast jakie instrumenty są najwłaściwsze do tego, by ten cel osiągnąć, to powinno zależeć w pierwszym rzędzie od tych, którzy dzisiaj wspólną walutą euro się posługują. Euroobligacje to jest jeden z takich pomysłów, które się tutaj pojawiają.

Pan poseł Siwiec w kontekście Schengen. Myślę, że tutaj ponownie warto łagodzić trochę napięcia, emocje. Wiem, że także w samym PE w ciągu ostatnich kilku dni poziom emocji, choć wciąż wysoki, jest nieco niższy. Otóż, miejmy nadzieję, że to nie będzie spór, który… Powiedziałbym tak: w tle jest spór prawny. W tle decyzji, która została podjęta przez Radę są opinie służb prawnych Rady. Myślę, że lepiej dla wszystkich, także dla właściwych relacji współpracy pomiędzy PE a Radą, byłoby, gdyby tego typu spory nie zaprzepaszczały dorobku także polskiej prezydencji. Z tego miejsca chcę w dalszym ciągu deklarować gotowość do współpracy z PE i do wspierania wielu pomysłów PE. Wspomniałem o tym w kontekście wieloletnich ram finansowych. Myślę, że za chwilę będziemy musieli również odnieść się do pomysłu zgłoszonego przedwczoraj w Strasburgu przez przewodniczącego Barroso, o ty, byśmy mogli ustanowić porozumienie międzyinstytucjonalne w sprawie wzrostu. Jeżeli to ma być sposób na to, by zapewnić poczucie współwłasności, współuczestnictwa PE w poszukiwaniu strategii wzrostowej z jednej strony, a z drugiej strony sposób na to, by przyspieszyć, zdynamizować prace, to jest to rozwiązanie korzystne z punktu widzenia PE i będziemy gotowi je rozpatrzeć.

Pani minister Fotyga zarzuciła mi posłużenie się słowem „narracja". Słusznie, ale powiedziałbym tak: naszym celem powinno być, żeby to nie była tylko i wyłącznie narracja. Naszym celem powinna być, zwłaszcza w kontekście dyskusji o wieloletnich ramach finansowych, potrzeba wspierania instrumentów służących wzrostowi, a budżet europejski jest takim instrumentem, by ona była zupełnie serio wzięta jako rozwiązanie, którego potrzebujemy. Natomiast nie chciałbym, i tu odniosę się do pytania pana posła Naimskiego, nie chciałbym, i to nie może być tak, że dzisiaj zapominamy o tym, że mamy deficyty, zapominamy o tym, że mamy długi i rzucamy się w radosne programy inwestycji publicznych. Jedno i drugie musi iść ze sobą w parze. Muszą być wydatki

publiczne, inwestycje publiczne bez reform strukturalnych nie przyniosą pożądanych efektów prowzrostowych. Wydatki publiczne dokonywane kosztem zwiększania zadłużenia, dokonywanie w rezultacie także kosztem obsługi długu, nie przyniosą pożądanych efektów. Musimy się wystrzegać jednostronności w debacie. Jeżeli była do tej pory, to nie powinniśmy zmierzać do tego, by jedna cząstkowa prawda została zastąpiona drugą cząstkową prawdą.

Pan poseł przewodniczący Gałażewski zapytał mnie o wybory w Grecji. Nie chciałbym komentować tych wyborów. Nie ma nawet sondaży, do których można by się odnieść, choćby poza salą posiedzeń. Dwa tygodnie przed wyborami publikowanie sondaży jest w Grecji niedopuszczalne. Trzymajmy kciuki za dobre decyzje społeczeństwa greckiego. Nie mam wątpliwości, że z punktu widzenia społeczeństwa greckiego członkostwo w strefie euro jest w dalszym ciągu lepszym rozwiązaniem, pomimo tego że wiąże się dzisiaj z trudnymi programami oszczędnościowymi, ale jest to lepsze rozwiązanie niż wyjście ze strefy euro. Wyjście ze strefy euro wcale nie rozwiązałoby problemu zadłużenia. Mogłoby również w krótkim lub w średnim okresie ten problem wyostrzyć, bo taki byłby efekt dewaluacji. Skala obciążeń zadłużeniem w relacji do PKB w wypadku Grecji wzrosłaby gwałtownie.

Wydaje mi się, że udzieliłem odpowiedzi na wszystkie pytania. Wiem o tym, że nadużyłem dobrej woli pani przewodniczącej. Jest już godzina 12.25. Poproszę moich współpracowników, żeby może pomogli mi przesunąć o 15 minut czy poinformowali moich rozmówców, że się spóźnię.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Pani przewodnicząca Fotyga jeszcze poprosiła o głos.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dobrze. Ja nie będę zabierała czasu pana ministra i po prostu pytanie, które zadałam, a na które pan mi nie odpowiedział, złożę w formie interpelacji do Prezesa Rady Ministrów. To jest jedna kwestia. Chciałam również poinformować pana, że podczas dzisiejszego prezydium uzgodniliśmy zdjęcie z listy A sprawozdania, komunikatu Komisji do PE sprawozdającego funkcjonowanie strefy Schengen. Miałam cały szereg uwag i bardzo się cieszę, że będziemy mieli okazję omówić stanowisko pana ministra czy rządu RP w tej sprawie, zwłaszcza w odniesieniu do Bułgarii i Rumunii.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze są jakieś zgłoszenia, rozumiem? Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Pani minister, bardzo bym prosił, być może, o doprecyzowanie, na które pytanie nie odpowiedziałem. Bo chętnie bym odpowiedział.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Szkoda czasu. Zostawmy to. Mamy ważniejsze sprawy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Rozumiem, że jest jeszcze potrzeba, żeby zabrać głos. Może po kolei: pan europoseł Wojciechowski, pan poseł Naimski, pan poseł Szczerski i pan przewodniczący Gałażewski. Czy ktoś jeszcze? Nie. Proponuję zamknąć listę mówców. Czy jest sprzeciw wobec takiej propozycji? Nie widzę. Taka będzie kolejność. Bardzo proszę, pan europoseł Wojciechowski.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Dziękuję bardzo. Króciutka refleksja, panie ministrze. Oczywiście to jest branżowa sprawa ministra rolnictwa, który na bieżąco w tym uczestniczy, ale chcę panu wyraźnie powiedzieć, że to nie jest dobry argument, jeżeli to my sami, mówiąc o wyrównaniu dopłat, od razu kierujemy dyskusję na drugi filar. Nawet kraje starej UE, które mają w tym interes, tego argumentu nie używają, bo zdają sobie sprawę, że to jest fałszywy argument. Właśnie dlatego są dwa filary WPR, że one mają różną funkcję. Pierwszy filar jest po to, żeby zapewnić równą konkurencję rolników unijnych ze światem i rolników

wewnątrz UE, żeby wszyscy byli na równych prawach, a drugi filar jest na wyrównanie różnic. Dlatego dostajemy więcej, że mamy zapóźnienia. To jest taki rodzaj polityki strukturalnej, adresowanej do rolnictwa.

Uważam, że jeżeli my używamy tego argumentu, to jesteśmy adwokatami cudzej sprawy. Sugerowałbym, żeby tego argumentu nie używać w sytuacji, kiedy partnerzy go nie używają. Ja przynajmniej w PE nie słyszę ze strony posłów niemieckich czy francuskich tego argumentu. To w zasadzie to chciałem powiedzieć.

Aha, jeszcze ta druga kwestia, w której pan powiedział, że Rada jednak będzie decydowała. Oczywiście, że formalnie będzie decydowała Rada ds. Rolnictwa, ale tak długo nie zdecyduje, jak szefowie rządów tego nie uzgodnią. Mam wyraźne oświadczenie w tej sprawie aktualnej przewodniczącej ds. rolnictwa prezydencji duńskiej, więc należy z powagą to traktować. Widocznie takie jest nieformalne uzgodnienie w Radzie. Więc premier musi się w tę sprawę zaangażować.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie ministrze, tak to troszkę zabrzmiało, jakbym był źle zrozumianym zwolennikiem drukowania pieniędzy, inwestycji tak finansowanych. Nic takiego. Drukowanie pieniędzy jest wbrew polskim interesom. Tak mi się wydaje. Co więcej – euroobligacje są wbrew polskim interesom, dlatego że będziemy kupowali pieniądze po wyższej cenie niż cena euroobligacji. To jest oczywiste. Benchmarkiem będą euroobligacje. Jeżeli się dopytuję o instrumenty prowzrostowe, które są rozważane, to w tym kontekście się dopytuję, dlatego że nie tylko drukowanie pieniędzy może być uważane czasem za prowzrostowe i nie tylko euroobligacje mogą być uważane za prowzrostowe. Są inne instrumenty i jestem ciekawy, czy są rozważane i jakie to są instrumenty?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję. Powtórzę jedno moje pytanie, bo panu ministrowi umknęło – semestr europejski. Bo było takie szokujące stwierdzenie pana ministra Dominika, że my się w ogóle nie przejmujemy semestrem europejskim i zaleceniami Komisji. Możemy je ignorować. I teraz nie wiem, jakie jest stanowisko polskiego rządu. Czy my te zalecenia przyjmujemy? A jeśli tak, to czy one dotyczą głównie cięć, a nie decyzji prowzrostowych? Jaka jest pana opinia i co pan będzie rekomendował premierowi, jeśli chodzi o zalecenia Komisji dotyczące semestru europejskiego?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie ministrze, powiedział pan, że nasze dopłaty plasują się gdzieś tak w średniej unijnej, na czubku jest Grecja, a na dole jest Łotwa. Czy w wyniku zmiany WPR może być taka sytuacja, że dopłaty greckie zostaną obniżone, a łotewskie podwyższone, a my dalej zostaniemy na średniej?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Na tym wyczerpaliśmy listę mówców. Na końcu oddaję głos panu ministrowi.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Bardzo dziękuję. Pan poseł Wojciechowski – nie ma chyba sprzeczności w tym, o czym mówiliśmy. Ja również potwierdzam, że decyzje w sprawie wysokości środków, wysokość budżetu, ile na pierwszy filar, ile na drugi filar, jaki mechanizm chociażby dystrybucji środków w pierwszym filarze, to są decyzje, co do których jest potrzebny kompromis szefów państw i rządów, bo to jest część pakietu finansowego, który obejmuje zarówno stronę wydatkową, jak i dochodową budżetu. Natomiast nie powinno to być powodem, dla którego na poziomie Rady i PE nie toczą się prace nad aktami prawnymi. Bo jest na-

szym wspólnym interesem to, by jak najszybciej po tej decyzji można było sfinalizować akty prawne, tak by na przykład w kontekście drugiego filaru, którego mimo pańskiej rady, panie pośle, będę bronił w dalszym ciągu. Środki na rozwój wsi wymagają też programowania. Rolnicy muzą wiedzieć, jakie to instrumenty, w jaki sposób przygotować się do ich pozyskiwania.

Natomiast, raz jeszcze w kontekście drugiego filaru, bo pytanie dotyczyło strategii negocjacyjnej – nie możemy mieć strategii jednowymiarowej, która jest skoncentrowana wyłącznie na jednej kwestii. Bo jeżeli nie będziemy podnosili kwestii tego, że potrzebujemy środków na drugi filar, bo one również zmieniają polską wieś, to nikt tego za nas nie zrobi.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Nierówne środki…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, mamy porządek w dyskusji, jak się pan poseł zgłosi, to ja udzielę głosu, ale sami sobie głosu nie udzielamy. Rozumiem, że pan poseł chciał dopytać. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Nikt tego za nas nie zrobi. To jest również nasza odpowiedzialność, by myśleć o tym, by po roku 2013 na polską wieś trafiały środki na inwestycje w ramach drugiego filaru.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Chciałem podkreślić, panie ministrze…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle!

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Przepraszam, myślałem, że mam głos.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bo państwo się nawzajem wymieniają opiniami, a ja bym chciała wprowadzić porządek. Pan poseł do PE Wojciechowski chciałby zabrać głos, jak rozumiem, tak? Dopytać. Bardzo proszę, ma pan minutę.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

Nawet krócej. Panie ministrze, to jest nie tylko mój pogląd, bo ma on już oparcie i w uchwale Sejmu, i w uchwale Senatu. Nierówność dopłat jest sprzeczna z traktatem. Nierówność dopłat oznacza dyskryminację rolników ze względu na przynależność państwową, oznacza dyskryminację rolników producentów rolnych w UE. Oznacza również kreowanie polityki rolnej w oparciu o zróżnicowanie państwowe, podczas gdy dopuszczalne jest tylko zróżnicowanie regionalne. W związku z tym nie można przejść do porządku nad tymi argumentami. Trzeba, moim zdaniem, bardzo mocno to podnosić w negocjacjach. Nie możemy się zgodzić na dyskryminację, i tyle. Niezależnie od drugiego filaru.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Uzupełnienie niezależnie od drugiego filaru sprawia, że odnotowaliśmy pełną zbieżność poglądów.

Poseł do PE Janusz Wojciechowski:

To cieszę się.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Pytania pana posła Naimskiego. Przepraszam, jeśli w taki sposób odczytał pan moją wypowiedź. Nie było to moją intencją. Chciałbym w tym kontekście powiedzieć może, co uważamy, że jest naszym zadaniem w UE jako Polski. Mówiłem tutaj o budżecie. Będziemy jeszcze mieli pewnie niejednokrotnie okazję o tym mówić. Ale sądzę, że jest

również naszym zadaniem Europie dzisiaj, zadaniem, które ma i będzie miało wpływ na to, w jaki sposób będzie się rozwijał ten projekt i w jaki sposób będzie funkcjonowała gospodarka europejska i polska, to jest promowanie jednolitego rynku. I tak bym uzupełnił tę swoją wypowiedź. Dzisiaj mówiąc o wzroście, powiedziałbym, nie szukajmy jakichś magicznych, cudownych rozwiązań. Mamy na stole instrumenty, w które powinniśmy inwestować. One były przez lata źródłem powodzenia gospodarczego Europy, one powinny być źródłem tego powodzenia także w przyszłości. I w skrócie bym powiedział, że takie jest stanowisko polskiego rządu. Nie wymyślajmy koła. To co jest potrzebne, już udało nam się zdefiniować. Starajmy się udoskonalić.

W kontekście jednolitego rynku naprawdę jest jeszcze wiele rzeczy do zrobienia. Mówiliśmy przez lata o potrzebie chociażby liberalizacji rynku usług. Mówiliśmy w trakcie prezydencji o rynku cyfrowym, o budowie rynku cyfrowego. To jest przestrzeń na działania, które można podejmować na poziomie europejskim. Natomiast absolutnie cieszę się, tak rzeczywiście uważam, że nie inwestycje publiczne kosztem zapominania o długu i reformy strukturalne na poziomie europejskim, instrumenty jednolitego rynku.

Pan poseł Szczerski prosił mnie o komentarz do wypowiedzi ministra Dominika, który zamierza, według słów pana posła, ignorować rekomendację Komisji Europejskiej. Nie znam tej wypowiedzi. Na pewno nie to będzie przedmiotem mojej Rady. Czy to adresowane do pana ministra Sikorskiego, czy do pana premiera, sądzę, że te rekomendacje wymagają uwagi i dostrzegam wiele również sensu w tych wskazaniach, które zostały pod naszym adresem skierowane. Nie sądzę, by należało tego typu sformułowania wypowiadać. Ale nie wiem, nie znam, nie słyszałem ministra Dominika. Jeżeli tak, to mam inny punkt widzenia w tej sprawie. I jakie było pytanie pana posła Gałażewskiego, bo nie odnotowałem?

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Mamy w tej chwili dość dużą różnicę pomiędzy Łotwą a Grecją, ale w środku.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

A, już wiem. Panie przewodniczący, pan mnie prosi o spekulowanie, czy taki wynik negocjacji jest możliwy. Wiele wyników negocjacji jest możliwych, oczywiście także i taki, który dokładnie polega na tym, że następuje nie tyle wzrost u tych, którzy mają najmniej, ale także ograniczenie u tych, którzy mają najwięcej. To jest także sposób na wyrównywanie płatności bezpośrednich i być może nawet wielu uzna, że w czasach, kiedy mamy problemy z finansami publicznymi, jest to sposób, powiedziałbym, bardziej adekwatny, bardziej odpowiadający kontekstowi ekonomicznemu i finansowemu, w którym się znajdujemy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Jak rozumiem, zakończyliśmy dyskusję w tym punkcie. Stwierdzam, że Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów na temat przebiegu i wyników nieformalnego szczytu Rady Europejskiej, który odbył się w dniu 23 maja 2012 r.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych w dniu 26 czerwca 2012 r. I oddaję od razu głos panu ministrowi. Bardzo proszę, mamy niewiele czasu, więc proszę o zwięzłą informację i później krótkie wypowiedzi posłów.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jest tych punktów na liście A całkiem sporo. Zostałem poinformowany, że w odniesieniu do wszystkich zostało zaprezentowane stanowisko Komisji. W tym kontekście chciałem jednak zwrócić uwagę na uzupełnienie, które zostało przekazane do Komisji w dniu dzisiejszym, dotyczące projektu rozporządzenia PE i Rady ustanawiającego europejski instrument sąsiedztwa, a także projektu rozporządzenia PE i Rady ustanawiającego instrument finansowania współpracy na rzecz rozwoju i trzeci instrument – projekt decyzji Rady w sprawie stosunków między UE z jednej strony, Grenladią, Królestwem Danii z drugiej. Pojawiają się tutaj

pewne nowe elementy. To uzupełnienie jest konieczne także dlatego, że nie udało się wypracować porozumienia bodajże w dniu wczorajszym na posiedzeniu COREPER, co oznacza, że prawdopodobnie, jako że te akty prawne dotyczące finansowych wymiarów zewnętrznych polityk stanowią pakiet, one być może wręcz mogą spaść z agendy Rady ds. Ogólnych. To tyle, jeśli idzie o te akty, jeśli pani przewodnicząca pozwoli.

Poza tym na Radzie ds. Ogólnych w części obrady ustawodawcze odbędzie się oczywiście kolejna dyskusja w sprawie wieloletnich ram finansowych. Mam nadzieję, że dzisiaj udało nam się już w dużym stopniu odnieść do tej problematyki objętej kwestiami wieloletnich ram finansowych. Jest również częściowe podejście do aktów prawnych dotyczących polityki spójności i to jest również sprawa powiązana z negocjacjami wieloletnich ram finansowych.

Co zaś się tyczy działań o charakterze nieustawodawczym, pojawiają się kwestie rozszerzenia – Czarnogóra – i przygotowanie do posiedzenia Rady Europejskiej w dniach 28 i 29 czerwca. Jak sądzę, w trakcie dzisiejszej dyskusji również udało nam się odnieść do tej sprawy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, nie mam w tej chwili komentarza do tych aktów prawnych, które pan wymieniał. My je analizowaliśmy. Sądzę, że moi krytycy to podniosą. Natomiast ze względu na to, że nie mamy w tej chwili formuły omówienia tematyki, która będzie przedmiotem dyskusji w Radzie ds. Zewnętrznych, czy mogłabym poprosić już po udzieleniu odpowiedzi na pytania o krótką informację hasłową pana ministra, jaka tematyka będzie w ogóle omawiana podczas Rady ds. Zewnętrznych, bez wchodzenia w szczegóły. Chociażby tak, żebyśmy mieli orientację o zakresie prac Rady, ponieważ przebieg tych Rad nie jest omawiany podczas posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych, a nadzorowi parlamentarnemu w Komisji do Spraw Unii Europejskiej umykał. Proszę dosłownie o hasła.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze? Pan poseł Sellin, pan poseł Szczerski.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Panie ministrze, ja tylko w trybie dopytania. Otóż, ten punkt dotyczący zmian w umowie o utworzeniu Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju i poszerzenia zakresu jego działalności na południowy i wschodni region basenu Morza Śródziemnego, rozumiem, że zdaniem pana ministra on w takim kształcie, w jakim był proponowany, bo budził nasze poważne wątpliwości, będzie już przyjęty na tej Radzie.

I chciałem jeszcze dopytać o ten punkt dotyczący rozporządzenia ustanawiającego instrument partnerstwa na rzecz współpracy z państwami trzecimi. Tutaj czytamy, że on ma służyć finansowaniu współpracy z partnerami strategicznymi UE i tak zwanymi wschodzącymi potęgami światowymi, czyli krajami BRICS. Czy mam rozumieć – to jest tylko pytanie – że to jest jakaś zamknięta lista państw, wobec których ten instrument będzie wykorzystywany, bo kraje BRICS to jest pięć konkretnych państw. Ale czy istnieje zamknięta lista tak zwanych partnerów strategicznych UE?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja też tylko dwa konkretne pytania o rozporządzenie w sprawie ustanowienia instrumentu finansowego na rzecz wspierania demokracji i praw człowieka na świecie. Czy to oznacza, że już nie ma pomysłu funduszu dla demokracji czy to będzie jeszcze coś innego i będziemy mieć sto różnych instrumentów w tej samej sprawie? Czy w ogóle jest sens przyjmować teraz to rozporządzenie, skoro rozumiem, że lansujemy fundusz dla demokracji?

Drugie pytanie, czy będziemy umierać za Mazowsze? Czy jesteśmy gotowi wetować konkluzje prezydencji duńskiej dotyczące regionów, które, mamy tu punkt przy funduszu spójności, regionów, które wychodzą powyżej 99 proc. w związku z regionem stołecznym. Czy Polska jest gotowa w obronie Mazowsza zablokować fundusze?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Panie ministrze, proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję bardzo. Po pierwsze, w kontekście pytania pani minister Fotygi, proszę wybaczyć, że nie mam pełnej wiedzy, nie będę w stanie wejść w szczegóły, ale jeśli idzie o punkty agendy, to rzeczywiście jest planowane omówienie stanu współpracy UE z Pakistanem w kontekście wizyty Wysokiej Przedstawiciel, zastępcy przewodniczącego Komisji, pani Ashton w Pakistanie pojawi się kwestia Bośni i Hercegowiny, gdzie przedyskutowana ma być sytuacja wewnętrzna oraz postępy w procesie integracji Bośni i Hercegowiny z UE.

Iran, gdzie będą dyskutowane perspektywy negocjacji w sprawie irańskiego programu nuklearnego, w kontekście rozmów przeprowadzonych w Moskwie w formacie UE trzy plus trzy.

I w kontekście praw człowieka Rada podejmie decyzję o przyjęciu strategii UE w sprawie praw człowieka i demokracji oraz omówi kwestię mandatu i kandydatur na stanowisko specjalnego przedstawiciela UE do spraw praw człowieka. Taką informacją mogę się z panią minister dzisiaj podzielić.

Teraz pytania pana posła Sellina, jeśli mogę, w telegraficznym skrócie, na pierwsze pytanie odpowiedź jest: tak, identyfikujemy, że rozszerzenie mandatu geograficznego jest do zaakceptowania dla Polski. Drugie pytanie – to nie jest lista wyczerpująca. Innymi słowy, ten zakres może być szerszy.

Pan poseł Szczerski zapytał, czy zamierzam na Radzie ds. Ogólnych umrzeć za Mazowsze. Chciałbym przetrwać Radę w dobrym zdrowiu, licząc wciąż, że w najbliższych dniach uda się jeszcze ten element nieco poprawić. Ten element, który nie ma wymiaru finansowego. Innymi słowy, to nie jest tak, że te rozwiązania tutaj determinują to, ile środków do Polski trafi. Te rozwiązania tutaj dotyczą tego, na jakich zasadach one będą mogły być wykorzystywane w naszym konkretnym przypadku Mazowsza, w regionie, który wyrósł z kategorii najbiedniejszych regionów UE i trafił do kategorii regionów najbardziej zamożnych, powyżej 90 proc. Najbardziej zamożnych to może jeszcze nie, ale zamożnych europejskich regionów. Tak że potrzeba poprawienia tych warunków jest. Polska nie jest jedynym krajem, który tego typu argumenty podnosi. Natomiast zobaczymy, jak się sprawa rozwinie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń do dyskusji, stwierdzam, że Komisja wysłuchała i przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych na posiedzeniu Rady ds. Ogólnych 26 czerwca 2012 r. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Pkt III – sprawy bieżące. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Jestem pewna, że moi koledzy też jeszcze będą chcieli się wypowiedzieć. Panie ministrze, podczas jednego z ostatnich posiedzeń Komisji do Spraw Unii Europejskiej omawialiśmy tryb przyjęcia przez UE protokołów czeskiego i irlandzkiego do Traktatu o UE i Traktatu o Funkcjonowaniu UE. Ta dyskusja odbyła się ze względu na fakt, że Komisja, przedstawiciele parlamentu byli, powiedziałabym, w sposób ułomny informowani przez Radę Ministrów na temat bardzo istotnych spraw związanych z funkcjonowaniem Polski w UE. Dosłownie w ostatnich dniach dostaliśmy cały szereg opinii, które pozwoliły nam jeszcze raz pochylić się po tej dyskusji nad problemem i chciałam bardzo wyraźnie powiedzieć jedną rzecz. Wypowiadam się w tej chwili w swoim imieniu, ale jestem przekonana, że moi koledzy z Klubu Parla-

mentarnego PiS podzielają ten mój pogląd. Otóż, obydwa protokoły, zarówno czeski, jak i irlandzki, uważam za korzystne dla Polski i niezbędne do przyjęcia. Nie chcę wracać tutaj do historii, ale wiemy przecież, jakie naciski były wywierane zarówno na Republikę Czeską, jak i Irlandię w sprawie przyjęcia Traktatu z Lizbony i ustępstwa, które w wyniku długotrwałych negocjacji zostały uzgodnione jeszcze w 2009 roku. Unia Europejska, jeżeli chce zachować jakąkolwiek tradycję demokratyczną, powinna ich dochować. Czyli te zdania, które zostały uzgodnione politycznie przez głowy państw i szefów rządów, powinny być wykonane.

Krótko mówiąc, dochodzi w tej chwili do rewizji traktatów. Moje pytanie do pana ministra jest takie, czy w związku z przyjęciem obydwóch protokołów w mandatach negocjacyjnych, czy w tych przedsięwzięciach rewizji, mamy do czynienia jeszcze z jakimiś innymi zmianami traktatów? To jest takie pytanie - w razie czego, które klasycznie zadaję, bo wolę się upewnić, że nic innego nie następuje.

Chciałam podziękować Biuru Analiz Sejmowych za ostatnią opinię, którą dostaliśmy, bo ona bardzo ukierunkowała i uporządkowała nasze myślenie. To nie jest tak, że ja się ze wszystkim zgadzam w tej opinii, ale nie ma wątpliwości, że uważam ją za bardzo merytoryczną i ona pozwoliła mi szukać dalej, troszeczkę metodą szczura. Z przykrością muszę powiedzieć, że metodą szczura, bo to jest tak ważna sprawa, że uważam, że tak jak każdy, a zwłaszcza w starych demokracjach UE, również polski rząd po prostu powinien poinformować posłów. Uniknęlibyśmy naprawdę wielu bardzo nieprzyjemnych stwierdzeń i goryczy podczas naszych obrad.

Naszym zdaniem również została złamana w tej komunikacji z posłami ustawa kooperacyjna, niezależnie od tego, jak ona jest ułomna. Bo uważam, że ona niezbędnie wymaga nowelizacji i zmian, które podwyższą rolę parlamentu narodowego. My wiele mówiliśmy o włączaniu się i poczuciu PE. Parlament Europejski ma mnóstwo powodów traktatowych, żeby mieć poczucie uczestnictwa. Niestety nasz narodowy parlament nie ma ani formalnych możliwości, ani też poczucia. Tak że to jest bardzo ważny problem. Nie chciałabym zajmować czasu antenowego. Pytanie: w jakiej sytuacji jesteśmy w tej chwili, w jakiej fazie przyjmowania? Czy w przypadku rewizji jeszcze dochodzi do innych zmian w traktatach?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca, bardzo przepraszam, nie chciałam przerywać, ale sprawy bieżące nie odnoszą się raczej do tych kwestii merytorycznych, tylko bardziej spraw organizacyjnych. Więc nie chciałabym zaczynać teraz dyskusji, nadużywając obecności pana ministra. Jeśli jest potrzeba, na pewno pana ministra będziemy zapraszać regularnie na nasze posiedzenia. Czy ktoś jeszcze w sprawach bieżących? Pan poseł Szczerski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Dlatego o tym wspominamy teraz, że na ostatnim posiedzeniu Komisji pan przewodniczący Gałażewski nam to obiecał, że właśnie w związku z tym, że pan minister Serafin będzie na tej Komisji po raz pierwszy, będziemy mogli o tym rozmawiać, bo sprawa jest deliktem istotnym.

Panie ministrze, bardzo prosimy rzeczywiście o to, żeby pan albo pisemnie, albo w inny sposób formalnie nam odpowiedział na dwie rzeczy: jedną, którą podkreśla BAS – złamanie art. 16 ust. 1 ustawy kooperacyjnej przez Prezesa Rady Ministrów o niezasięgnięciu opinii Sejmu i Senatu w sprawie niezwoływania konwentu przy zmianie traktatu. Po drugie, dlaczego Polska się wstrzymała…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Panie pośle, pozwolę sobie przerwać. W przyszłym tygodniu będziemy omawiać Radę Europejską. Jeśli pan minister będzie…

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Ale to się już wydarzyło, pani przewodnicząca. Właśnie bez nas…

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):
Rozumiem, ale rozmawiamy w punkcie sprawy bieżące i o czym państwo chcą rozmawiać? O sprawach bieżących w Europie? Tak państwo interpretują pkt III porządku obrad?

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):
Pani przewodnicząca, było nam to obiecane przez pana przewodniczącego Gałażewskiego.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):
Ale porządek obrad był znany. Był punkt i można było pytać o różne sprawy?

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):
Ale o co chodzi, pani minister, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):
Jeszcze nie minister.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):
Bądźmy spokojni. Zaczęło się już dobrze, już było fajnie, i już znowu się zaczyna tak jak zawsze.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):
Ale umówiliśmy się na coś.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):
Ja mam pisemną informację od prezydium Komisji. Punkt brzmiał tak: „W związku z pana uwagami dotyczącymi Protokołu Irlandzkiego zagwarantujemy, że ta sprawa będzie omówiona przy okazji pierwszego przyjścia ministra Serafina na posiedzenie Komisji”. Mam to na piśmie. I teraz właśnie jest ten punkt, jest pan minister Serafin.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):
Przepraszam, bo nie byłam na tamtym posiedzeniu. Oddam głos panu przewodniczącemu Gałażewskiemu, żeby rozwiał wszystkie wątpliwości. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):
Tak. Jednocześnie była tam taka dość przykra zresztą pana wypowiedź w stosunku do BAS. W związku z tym mamy dzisiaj posiedzenie prezydium o godzinie 14.00, które będzie rozpatrywało pisemną odpowiedź BAS w tej sprawie. Dopiero po tym posiedzeniu prezydium wrócimy do tematu.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):
Dziękuję bardzo. Pani poseł Wiśniewska.

Poseł Jadwiga Wiśniewska (PiS):
Pani przewodnicząca, jestem zdumiona pani dzisiejszymi wypowiedziami w tym punkcie, bo wynika z nich, że pani punkt sprawy bieżące odnosi czysto do spraw organizacyjnych, rozumianych pewnie bardzo prymitywnie jako ustawienie krzeseł bądź stołów. Sprawy podniesione przez panią minister Fotygę i poparte w wypowiedziach przez pana posła Szczerskiego są sprawami bardzo ważnymi. Pojęcie „sprawy bieżące”, pani poseł, nie odnosi się czysto do technicznych spraw, ale również do spraw merytorycznych. I szkoda, że pani próbuje znów burzyć tę atmosferę, którą udało się wypracować pod pani nieobecność. I więcej skromności.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):
I wzajemnie, pani poseł. Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):
Ja, pani przewodnicząca, mam wniosek formalny. Bardzo bym prosił, żeby ta opinia, notatka BAS, która został przygotowana, została udostępniona wszystkim członkom Komisji.

Poseł Anna Fotyga (PiS):
Ja ją rozesłałam wczoraj wieczorem.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Aha. Do wszystkich członków Komisji? To przepraszam bardzo. To tylko słowo komentarza. To jest cenna notatka, dlatego że poza bieżącym sporem porządkuje stan rzeczy w omawianej kwestii i będzie dla wszystkich pomocna. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Muszę zabrać głos, dlatego że sprawa jest taka: mówimy o rzeczach, w których ocieramy się o Trybunał Stanu, o złamanie ustawy kooperacyjnej przez Prezesa Rady Ministrów. Jest punkt w ustawie mówiący o tym, że Prezes Rady Ministrów ma niezwłocznie wyjaśnić Sejmowi i Senatowi, dlaczego ustawę tę naruszył. Teraz, kiedy pani odwleka ten punkt, to *de facto* puchnie segregator pod tytułem „Trybunał Stanu dla Prezesa Rady Ministrów" w tej sprawie, bo jeśli pani uniemożliwi wytłumaczenie, dlaczego nie było zasięgnięcia opinii Komisji, to brniemy jeszcze bardziej w naruszenie ustawy kooperacyjnej, bo nie dość, że nie mieliśmy opinii Sejmu i Senatu w tej sprawie, to jeszcze nie realizujemy punktu pod tytułem niezwłoczne poinformowanie, dlaczego nie zostaliśmy w tej sprawie skonsultowani. Nie brnijmy w naruszanie ustawy kooperacyjnej, tylko wyjaśnijmy to i już.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Umówiliśmy się na pewne ramy czasowe dzisiejszego posiedzenia. Oddam teraz krótko głos panu ministrowi, tak żeby dokończyć tę dyskusję, a wrócimy do tego tematu w przyszłym tygodniu. Musimy mieć czas, żeby…

Poseł do PE Ryszard Czarnecki:

Ja tylko chciałem informacje przekazać.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Nie, chwileczkę, nie udzielamy sobie głosu. Ustaliliśmy już pewne zasady. Pan poseł Czarnecki chciałby zabrać głos? Proszę.

Poseł do PE Ryszard Czarnecki:

Tylko informacyjnie, jeśli mogę prosić, bo jest taka okazja. Chciałem poinformować, że wczoraj w godzinach popołudniowych w Karlsruhe odbyło się spotkanie członków niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego z przedstawicielami prezydium Komisji Konstytucyjnej PE, na którym bardzo wyraźnie zabrzmiała wola władz niemieckich, by bardzo uważnie przyglądać się procesowi integracji UE. Bardzo mocno podkreślono na tym spotkaniu, że to w Niemczech decydować się będzie skala i zakres tej integracji. Mówię o tym, ponieważ podkreślono również rolę Bundestagu w tym procesie, co dedykuję do sztambucha polskiego Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Oddaję teraz głos panu ministrowi. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Serafin:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ja się zapoznałem też tą sprawą, bo rzeczywiście wiedziałem, że ona będzie stanowiła przedmiot zainteresowania Wysokiej Komisji. Są tu istotne aspekty prawne i proceduralne. Jeśli mógłbym prosić w tym kontekście, jeżeli dzisiaj mielibyśmy o tym dyskutować, to sądzę, że zajęłoby nam to trochę czasu. To z jednej strony. A z drugiej strony prosiłbym oczywiście wówczas państwa towarzyszących mi, panią i pana dyrektora, o to, aby wsparli mnie w tym procesie, który, jak stwierdziłem, ma charakter istotny proceduralny. Dotyczy istotnych proceduralnych prawnych zagadnień.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, jestem teraz w kropce, bo jak rozumiem, państwo chcieli usłyszeć wyjaśnienia od pana ministra Serafina, ale rzeczywiście potrzebujemy na to trochę więcej czasu, a umówiliśmy się dzisiaj na pewne ramy czasowe. Jeśli chcieliby państwo usłyszeć wyjaśnienia od współpracowników, bo rozumiem, że taka była

propozycja pana ministra, to teraz bym oddała głos, jeśli jest zainteresowanie, a pana ministra już byśmy zwolnili z obowiązku udziału w pracy Komisji.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Panie przewodniczący, to prosimy w takim razie o formalną decyzję Komisji o tym, że ten punkt będzie na następnym posiedzeniu Komisji z udziałem pana ministra, bo współpracownicy są mądrzy i znamy ich od dawna, natomiast to pan minister powinien wyjaśnić.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

O porządku obrad zdecyduje prezydium Komisji i państwo, i państwa przedstawicielka w prezydium, pani przewodnicząca Fotyga, znała porządek dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

To jest prośba do prezydium.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Oczywiście, jedno z posiedzeń będzie…

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Nie jedno z posiedzeń, tylko najbliższe.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

W przyszłym tygodniu będzie pan minister Szpunar reprezentował ministerstwo, z tego co wiem. Tak że możemy wprowadzić ten punkt. Nie widzę większego problemu. Tylko chciałabym, żebyśmy mieli określone, żeby też ministrowie mogli się konkretnie przygotować. Mają porządek obrad i przychodzą na posiedzenia Komisji z konkretnym porządkiem obrad. Rozumiem, że była taka prośba, obietnica nawet na piśmie, ale to powinno być jednak wpisane w porządek obrad, jeśli pan poseł się nie zapytał w jednym z tych dwóch punktów, bo być może można to było jakoś zgrabnie ująć.

Czy są jeszcze jakieś sprawy bieżące? Nie widzę zgłoszeń. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.